

# GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja i Administracja Piotrkowska Nr. 101. — — — — —  
 Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem. — — — — —  
 Cena 25 groszy — — — — —  
 Telefony: Redakcja Nr. 144-44 Administracja i Ekspedycja Nr. 177-77 Nr. konta P. K. O. 66.155 —

## Rozruchy komunistyczne w Berlinie

### Przygotowania do wielkiej akcji rewolucyjnej według planów moskiewskich

BERLIN, 16 I. (PAT). W poszczególnych dzielnicach Berlina doszło wczoraj w godzinach wieczornych do starć między policją a komunistami, którzy zorganizowali w tym dniu masowe demonstracje. Od samego południa policja była w pogotowiu alarmowym. Komuniści atakowali poszczególne oddziały policji, która zmuszona była użyć pałek gumowych. W Neu-

köln aresztowano posła komunistycznego Hernego, który za chęć demonstrantów do czynnego oporu wobec policji. Ogółem aresztowano 60 komunistów.

BERLIN, 16 I. (PAT). Prasa donosi, że wczorajsze demonstracje komunistyczne w Berlinie są tylko konkretnym wstępem do przeprowadzenia wielkiej akcji rewolucyjnej według

planów moskiewskich. W dniu 25 b. m. przygotowują komuniści wielkie manifestacje z okazji zwołania w Berlinie kongresu t. zw. rewolucyjnego związków zawodowych. Dnia 1 lutego zorganizowane mają być też wielkie manifestacje, do których komuniści już obecnie czynią przygotowania. Demonstracje zapowiedziane są również w kilku innych większych

miastach niemieckich z udziałem nie tylko bezrobotnych, lecz i wszystkich niezadowolonych.

BERLIN, 16 I. (Tel. wł.). O wielkich rozruchach komunistycznych w Berlinie podają jeszcze następujące szczegóły:

Z zapadnięciem ciemności wyruszyły na ulice zbrojne bojówki komunistyczne, które dokonywały napadów na patrole policyjne. W komunistycznej dziel-

nicy Neukölln próbowali komuniści ustawić barykady, lecz zostali rozproszeni przez konną policję. Na Lesingstrasse doszło do ożywionej strzelaniny.

Późną nocą władze policyjne zdołały opanować sytuację.

Komunistyczna „Rote Fahne“ zapowiada na 1 lutego nowe manifestacje komunistyczne w rozmiarach, „jakich jeszcze Berlin nie widział“.

## Rozmowa z prez. N. Sokołowem

### w wagonie kolejowym pociągu Koluszki-Łódź

W Koluszkach, na „przedmieściu“ Łodzi, jak nazywają tę stację węzłową powracający do rodzinnych pieleszy łodzianie, wczoraj po południu tłumy oczekiwały pociągu, którym prezydent egzekutywy wszechświatowej organizacji sjonistycznej p. Nahum Sokołow iechał do Łodzi.

Okrzykiem powitania nie było końca. Położył im kres gwizdek dyżurnego ruchu. Pociąg odjechał w kierunku Łodzi.

Prez. Sokołow oraz córka jego dr. Celina Sokołow zdrzemnęły się na chwilę, gdy towarzyszący im sekretarz p. red. Serlin zawiadomił, iż jeden z dziennikarzy łódzkich znalazł się na głą w pociągu i pragnie uzyskać kilka słów wywiadu.

Pomimo znużenia, wskutek ciągłych przyjęć i akademii w różnych miastach Polski, p. Sokołow przyjął naszego przed stawiciela, który nawiązał z przywódcą sjonistów rozmowę na temat obecnej sytuacji politycznej, oraz spraw palestyń-

skich na terenie międzynarodowym.

— Jak się pan prezydent zapatruje na przebieg badań angielskiej komisji parlamentarnej, która w ciągu szeregu tygo dni przeprowadzała swe dochodzenia w związku ze znanymi tragicznymi wydarzeniami w Palestynie?

— Wyniki dochodzeń tej komisji — odpowiedział p. Sokołow — będą dopiero opracowane i po upływie pewnego czasu zostaną opublikowane; i wówczas dopiero będzie można zająć stanowisko wobec wniosków, do jakich komisja ta doszła, ewentualnie dojdzie. W każdym razie uważam, że przed wczesne są krytyczne głosy prasy, które na podstawie poszeze gólnych momentów pracy komisji usiłują skonstruować pewne tezy i wnioski, nie mające jeszcze za sobą poważnych danych faktycznych.

— Czy nie zechciałby się pan prezydent wypowiedzieć co do stosunku Ligi Narodów do ure-

gulowania sprawy „Ściany Płacu“, która to kwestja była bezpośrednim powodem, wykorzystanym dla wybuchu krwawych zaburzeń palestyńskich?

— Jestem — odrzekł p. Nahum Sokołow — zadowolony z decyzji powziętej podczas toczących się obecnie obrad Ligi Narodów co do niezwłocznego wysłania do Palestyny specjalnej komisji, której zadaniem będzie wszechstronne zbadanie sprawy „Ściany Płacu“, oraz przedłożenie miarodajnym czynnikom wniosków, celem uregulowania ostatecznego tej sprawy.

Następne pytanie, skierowane do p. Sokołowa, dotyczyło stosunku decydujących czynników angielskich wobec problemu sjonistycznego oraz kwestji

**Dr. med. H. RÓŻANER**  
 Choroby skórne i weneryczne  
 Narutowicza 9. Tel. 128-98.  
 POWRÓCIŁ 464

zrealizowana deklaracji Balfoura.

W sprawie tej p. Sokołow wyraził swą głęboką wiarę w pomyślny przebieg i wynik dyskusji politycznej, jaka się obecnie toczy w prasie angielskiej, wkrótce będzie też nad tem obradował parlament angielski.

— Wierzymy — podkreślił p. Sokołow — że słuszne postąpiły żydów co do zobowiązań, które zarówno naród angielski jak i cały świat cywilizowany wzięły na siebie, zostaną całkowicie wypełnione w myśl elementarnych zasad słuszności i lojalności.

Pociąg zbliżał się do Łodzi. P. Sokołow na zakończenie rozmowy podkreślił, że z dotychczasowego swego pobytu w Polsce jest bardzo zadowolony. Stwierdził on wśród żydostwa polskiego wielki żal dla sprawy odbudowy siedziby narodowej w Palestynie, a i w społeczeństwie polskim — zrozumie-

nie dla wielkiego tego wysiłku.

Jeszcze parę słów o przyjęciu u prezydenta Rzplitej i konferencjach z członkami rządu polskiego. P. Sokołow podkreślił szczególnie audjencję u najwyższego dostojnika państwa, który wykazał podziwu godną orientację w sprawach palestyńskich.

Ostatnie słowa p. Sokołowa zagłuszyły wiwaty tysięcznych tłumów, czekujących na dworcu Fabrycznym na jego przyjazd.

### Uroczysta akademja

Wczoraj o godz. 9 wiecz. w pełnionej po brzegi sali filharmonji odbyła się uroczysta akademja ku czci Sokołowa. Akademię otworzył poseł dr. Rozenblat witając prez. Sokołowa oraz obecnych przedstawicieli władz: wicewojewodę dr. Roźnieckiego, d-cę okr. korpusu, starostę p. i dr. Skalkie. go, poczem dłuższe przemówienie piękną polszczyzną wygłosił prez. N. Sokołow.

# MASKARADA STRAŻY OGNIOWEJ

BĘDZIE NAJZNAKOMITSZĄ IMPREZĄ BIEŻĄCEGO KARNAWAŁU.



# Centrolew w porozumieniu z B. B.

## Votum nieufności opozycji dla marsz. Szymańskiego wycofane. — Pos. Diamand zrzeka się referatu generalnego budżetu na rzecz prof. Krzyżanowskiego

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” donosi:

Wczorajsze posiedzenie senatu nie obfitowało w sensację. Natomiast doniosły fakt zaszedł przed posiedzeniem, mian. doszło do porozumienia między lewicą a klubem BB. Wyrazem tego porozumienia było wycofanie wniosku, wyrażającego votum nieufności marszałkowi senatu p. Szymańskiemu.

Przed przystąpieniem do porządku dziennego sen. Erdman (Piast) złożył w imieniu „Piasta”, „Wyzwolenia”, P. P. S., Str. Chłopskiego i N. P. R. następujące oświadczenie:

„Pan marszałek senatu Szymański ograniczył prawa tej izby, uniemożliwiając jej przez odwołanie zwolonych już posła-

deń wykonanie konstytucyjnej pracy wobec szeregu uchwalonych przez sejm projektów ustaw. Po wygaśnięciu zaś terminów, przewidzianych w konstytucji, usiłował następnie p. marszałek postawić owe projekty na porządku dziennym, przez co mógł wywołać komplikacje, grożące konfliktem konstytucyjnym między obu izbami z dużą ujmą dla roli i powagi senatu i parlamentaryzmu w ogóle. Takie postępowanie p. marszałka spowodowało nas do postawienia wniosku o wyrażenie nieufności panu marszałkowi.

Gdy jednak p. marszałek z zażętego stanowiska się wycofał, co upoważnia nas do nadziei, że podobne wypadki się nie po-

wtórzą, oświadczamy, że wnioskowi naszemu nie podtrzymujemy.”

Drugim wyrazem porozumienia lewicy z BB. było oświadczenie pos. Diamanda (PPS.), że zrzeka się powierzonego mu przez komisję generalnego referatu budżetu i zwrócenie się do pos. prof. Krzyżanowskiego (BB.), by objął ten referat. Prof. Krzyżanowski zgodził się i będzie referował budżet na plenum.

Do małego nieporozumienia doszło jedynie w czasie dyskusji senackiej przy drobnej sprawie pełnomocnictw, jakie mają wojewodowie. Rezultat głosowania był przypadkowy i trudno tu mówić o wrogim akcie centro-

lewu wobec rządu; należy raczej widzieć w tem upór nau czycieli ludowych, którzy nie chcieli ingerencji władz administracyjnych do spraw oświatowych. Po referacie sen. Kopećskiego (PPS) noweli do rozporządzenia prez. Rzpłtnej właśnie o organizacji i zakresie działania władz administracyjnych o gólnych, w dyskusji zabierał głos minister Józewski, wypowiadając się za odrzuceniem tej ustawy. W głosowaniu odrzucono wniosek mniejszości, projektujący odrzucenie noweli 50 głosami przeciwko 40 i przyjęto ustawę sejmową.

Na tem posiedzenie zakończono. Następne posiedzenie w dniu 29 stycznia o godz. 4 po poł.

W komisjach budżetowych sejmowi rozprawiano wczoraj nad budżetem min. komunikacji. Na zarządy odpowiedział min. Kühn.

Na posiedzeniu popołudniowym sejmowej komisji budżetowej po wyjaśnieniach kierownika ministerstwa rolnictwa Leśniewskiego przyśpięto do głosowania nad budżetem rolnictwa. Przyjęto szereg wniosków posła Fijałkowskiego, zmniejszających wydatki osobowe m. in. w zarządzie centralnym o 50 tys. złotych. Zasłki na popieranie melioracji rolnych zwiększono o półtora miliona.

Z kolei komisja przystąpiła do rozpatrywania budżetu ministerstwa oświaty. Dłuższe przemówienie wygłosił min. Czerwiński.

## Sesja genewska zamknięta

### Minister Zaleski opuścił Genewę

GENEWA, 16, 1. (PAT). Na dzisiejszym posiedzeniu rady ligi po ministrze Zaleskim, (którego przemówienie podajemy na str. 2-iej) zabrał głos Quinones de Leon. Jak wiadomo, jest on wśród obecnych członków rady ligi jedynym, który wziął udział w pierwszym posiedzeniu rady ligi, jakie miało miejsce przed 10 laty. W przemówieniu swem oddał on hołd pamięci szeregu zmarłych mężów stanu, którzy brali udział w pracach ligi narodów.

Sekretarz generalny ligi str. Eryk Drummond oświadczył, że w nadchodzący poniedziałek odbędzie się w Genewie konferencja pomiędzy przedstawicielami rządu szwajcarskiego a przedstawicielami generalnego sekretariatu rady ligi w celu ostatecznego omówienia niektórych spraw, dotyczących budowy specjalnej radiostacji dla ligi narodów.

Po odczytaniu depeszy kancelarza Rzeszy Müllera z podziękowaniami za uczczenie pamięci zmarłego ministra spraw zagranicznych Rzeszy Stresemanna 58 sesja rady ligi narodów została zamknięta.

GENEWA, 16, 1. (PAT). Dziś o godz. 10 rano pan minister Zaleski opuścił Genewę, udając się do Paryża.

GENEWA, 16, 1. Brand wyjechał do Paryża.

## P. Prezydent zabił wilka

### Trofea polowania reprezentacyjnego

Warsz. kor. „Głosu Por.” telef.: P. prezydent Rzpłtnej powrócił o godz. 9 rano z wielkiego polowania reprezentacyjnego w Białowieży, aby w dniu jutrzejszym udać się do Mościc, na poświęcenie nowej fabryki związków azotowych. Rezultat polowania reprezentacyjnego był następujący: zabito 1 rysia, 3 dziki, 2 wilki, 7 kozłów, 2 lisy i 5 zajęcy.

Z poszczególnych wyników zano tować należy następujące: p. prezydent zabił 1 wilka, drugiego wil-

## Śniadanie u min. Zaleskiego

GENEWA, 14, 1. (PAT). Minister Zaleski wydał dziś śniadanie z okazji swego przewodnictwa na 58 sesji rady ligi narodów. W śniadaniu wzięli udział członkowie rady ligi, sekretarz generalny, jego zastępca, członkowie delegacji polskiej itp.

## Sukces Francji

### Zamknięcie konferencji haskiej w nadchodzącą sobotę

PARYŻ, 16, 1. Prasa paryska podnosi tryumf, jaki odniósł w Hadze premier Tardieu, który zdołał skłonić Niemców do przyjęcia formuły przewidującej sankcje, na wypadek niespełnienia przez Niemcy postanowień planu Younga.

Mimo pewnych zastrzeżeń, dzielniki zwracają uwagę przedewszystkiem na fakt, że na wypadek uchylenia się Niemiec od przewidzianych spłat reparacyjnych Francja bez zgody innych sojuszników może zarządzić na nowo okupację Nadrenji.

W ten sposób, mimo niezatwierdzenia sprawy reparacji wschodnich, prace konferencji będą mogły być już zakończone w nadchodzącą sobotę.

HAGA, 16 I. (PAT). Druga konferencja haska zbliża się ku

GENEWA, 15, I. Wczoraj odbył się wspólny bankiet wydany przez posła polskiego w Berlinie Knolla i posła niemieckiego w Warszawie Rauschera, w którym wzięli udział min. Zaleski i sekretarz stanu von Schubert z członkami swych delegacji. O przeprowadzonych podczas obiadu rozmowach nie wydano żadnego komunikatu.

końców. Wszystkie ważniejsze sprawy rozgrywają się za kulisami przy wspólnych rozmowach pomiędzy Curtusem a Tardieu, Cherone a Moldenhacrem, Loucherem z Beneszem i Titulescu. Tardieu kręga się energicznie, aby doprowadzić konferencję szybko do końca. Z premierem francuskim solidarnie współpracuje angielski minister skarbu Snowden.

## Marsz. Piłsudski u ambasadora angielskiego

WARSZAWA, 16, 1. (PAT) Pan marszałek Piłsudski w towarzystwie pułk. Becka rewizytował ambasadora Wielkiej Brytanji, p. Erskine.

## B. G. K.

### konstatuje złą sytuację gospodarczą w kraju

Bank Gospodarstwa Krajowego wydał biuletyn o sytuacji ekonomicznej w kraju. Raport stwierdza znaczny wzrost bezrobocia, spadek produkcji, ciasnotę gotówkową i złą sytuację na rynku rolniczym.

## Nowy poseł republiki estońskiej

WARSZAWA, 16, 1. (PAT). W dniu jutrzejszym przybywa do Warszawy z Rzymu nowomianowany poseł republiki estońskiej, Karol Tofel.

## Dr. Janta-Polczyński

### ministrem rolnictwa w gabinecie p. Bartla

Warsz. kor. „Głosu Por.” telef.: W dniu wczorajszym został mianowany min. rolnictwa dr. Janta-Polczyński b. senator z Ch. N. obecnie sanator, reprezentant ziemian pomorskich i jeden z zasadniczych przeciwników reformy rolnej.

WARSZAWA, 16, 1. (PAT). Dn. 16 b. m. p. prezydent Rzeczypospolitej podpisał dekret, mianujący dr. Leona Janta Polczyńskiego b. senatora, prezesa pomorskiego Towarzystwa Rolniczego, ministrem rolnictwa.

Prezes rady ministrów dr. K. Bartel udał się o godz. 12 na zamek, gdzie był przyjęty przez pana prezydenta Rzeczypospolitej. O godz. 12,15 pan prezydent w obecności p. premiera odebrał przysięgę od nowomianowanego ministra rolnictwa dr. Janta Polczyńskiego.

## Obrońca Seinfelda

### nie jest dopuszczony do śledztwa

Warsz. kor. „Głosu Por.” telef.: Adwokat Beylin, który podjął się obrony Seinfelda, nie został dopuszczony do asystowania przy czynnościach śledztwa.

Wszelkie więc zapowiedzi adwo-

ŻYCIORYS NOWEGO MINISTRA Urodzony 25 maja 1867 roku w Wysokiej, pow. tucholski, odbył studia prawnicze i rolnicze w Krakowie, Berlinie i Paryżu, poczem poświęcił się pracy na roli, oraz działalności społecznej.

W r. 1896 wchodził do sejmiku powiatowego w Tucholi, wkrótce zostaje patronem kółek rolniczych na Pomorzu i twórcą spółek wydawniczych „Gazety Gdańskiej”, która w najtrudniejszych warunkach zaborczych krzewiła polskość na Pomorzu.

Z chwilą odzyskania niepodległości dr. Janta Polczyński rozwija energiczną działalność w swoich stronach, organizując stronnictwo chrześcijańsko - narodowe. Z jego ramienia otrzymuje mandat do pierwszego senatu Rzeczypospolitej. W latach 1918-21 pełni obowiązki podsekretarza stanu w h. ministerstwie b. zaboru pruskiego.

kata Beylina o przesłuchaniu w charakterze świadków szeregu osobistości ze świata politycznego, prasowego i wojskowego są całkowicie bezprzedmiotowe.

## Gen. Sikorski i a Górnym Śląsku

KATOWICE, 16, 1. Na G. Śląsku bawi od wczoraj gen. Władysław Sikorski, który zwedził kopalnię Błlicher koło Rybnika.

Gen. Sikorski zamieścił w „Polonji” dłuższy artykuł o gen. Weygandzie z okazji mianowania go szefem francuskiego sztabu generalnego. Gen. Sikorski w artykule tym podnosi jego zasługi przy odparciu inwazji bolszewickiej w r. 1920.

## Delegacja niemiecka jedzie do Warszawy

„Vossische Zeitung” donosi, że delegacja niemiecka dla osiągnięcia polsko - niemieckiego porozumienia w sprawie eksportu zboża udała się w dniu dzisiejszym do Warszawy celem kontynuowania rokowań.

## Po c'a na wiecu

WARSZAWA, 16, 1. (PAT). — Przy ul. Leszno 53 w Warszawie odbywało się zebranie robotników przemysłu drzewnego, w którym trwa od szeregu dni strajk. Zebranie opanowali komunisty. Policja zebranie rozwiązała, zatrzymując około 80 osób, które przeprowadzono do urzędu śledczego, przy wielu z nich znaleziono odezwy.

## Katastrofa w kopalni

BYTOM, 16, 1. (PAT). Wczoraj o godz. 17,45 w kopalni Heintz pod Bytomiem na pokładzie t. zw. siódłowym nastąpił wstrząs t. zw. lokalne trzęsienie ziem. 2 filary szereg chodników runęły zasypując 24 górników, w czem 11 odniosło lekkie obrażenia, 9 wyszło z wypadku zupełnie bez szwanku, a 3 wzgl. 4 jest zabitych. Dotychczas wydobyto 1 zabitego.

Reynolds



bankier amerykański, oświadczył w Hadze, że banki wezmą udział w rozrachunkach wojennych Niemiec z aliantami.

### Carski generał-szpieg Zdobycya planów Przemysła generał Roop zmarł w Paryżu

W Paryżu zmarł najstarszy wiekiem b. generał armii carskiej, b. Włodzimierz Roop.

Postać ta związana była z historią Polski w dobie niewoli, a także w okresie wojny. Gen. Roop był przed wojną dowódcą brygady gwardji, w której skład wchodziły stacjonowane w Warszawie pułki ułanów i huzarów gwardji. Powołany następnie na stanowisko rosyjskiego attache wojskowego w Wiedniu, wyrobił sobie w kierowniczych kołach Petersburga markę wyjątkowo uzdolnionego kierownika wywiadu rosyjskiego w Austro-Węgrzech.

W wydanych po wojnie pamiętnikach gen. Roop, wśród w. elu innych sensacyjnych faktów, odstąpiła charakterystyczne szczegóły wykradzenia kopii planu twierdzy w Przemyslu. Jak wiadomo, okoliczność, że wojska rosyjskie dokładnie nie znały rozkładu fortów w tej „niezdobytej twierdzy“, za jaką austriacy uważali Przemysł, w. nie przyczyniła się do sforsowania przez wojska rosyjskie linii Sanu w z. 1914 - 15.

Gen. Ropp zasłużył się Petersburgowi jednym jeszcze czynem. Oto zdemaskował pułkownika wojsk rosyjskich, Grimma, który, pozostając na żołdzie wiedeńskim, sprzedał wywiadowi austriackiemu dokumenty, dotyczące cytadeli warszawskiej.

Dr. med. —9560

### S. Niewiażski

Specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczopłciowych leczenie światłem, badanie krwi i wydzielin

Andrzeja 5. telef. 159-40  
Przyjmuje od 8-11 i od 5-9 wiecz  
w niedziele i święta od 9-1.  
Oddział poczekalnia dla pań

**JAN SIMINIAK**  
OBRONA W SPRAWACH  
PODATKOWYCH  
PRZYJMUJE  
od 5-7 p. p.  
PIOTRKOWSKA 83, fr.  
Tel. 210-40. 9508-

# Brylantowe kłopoty

## Kryzys w przemyśle djamentowym

### Dlaczego ceny drogich kamieni utrzymały się

Amsterdam, w styczniu

Krach giełdy amerykańskiej spowodował pauperyzację szerokiego mas społeczeństwa amerykańskiego. Jakkolwiek niezawiesz można zaufać pochopnie, ale za to często nieścisłej statystyce amerykańskiej, fakt obniżenia się siły kupna Stanów Zjednoczonych zdaje się nie ulegać żadnej wątpliwości.

Odczuły to też z matematyczną ścisłością prawie wszystkie gałęzie produkcji światowej. Wydatnie spadły w cenie na wet artykuły pierwszej potrzeby jak kawa, cukier i wyroby skórzane i w. in. Poważniejsze następstwa sprowadza zwykle kryzys ekonomiczny w branżach luksusowych z dość straszliwych powodów. Zbytek utrzymuje się z nadwyżek dochodów społeczeństwa ponad niezbędne środki utrzymania. Jest niezwykłą subtelną latrosłą rozwijającą się tylko w bardzo korzystnych warunkach koniunktury gospodarczej.

Przemysłem luksusowym — par excellence — jest w. elu djamentów, który się z. elu — jak wiadomo — w Amsterdamie i Antwerpii.

Przy ocenie położenia, jakie się wytworzyło bezpośrednio po kryzysie w Wallstreet, nie od rzeczy będzie rzucić sноп światła na organizację i podstawy ekonomiczne handlu djamentowego, zajmującego w strukturze gospodarczej świata ze

względu na wielkość jego obrotów poważne stanowisko.

80% t. zw. pół djamentowych mieści się w poł. Afryce (dominacja Anglii) w rękach najbogatszego na świecie syndykatu De Beers e Comp., których majątek jest nieobliczalny, bo zależy od szarych pokładów najcenniejszej gleby światowej. Ów wymieniony syndykat, kontrolując w ten sposób prawie całą produkcję djamentową świata, reguluje ceny przez racjonalny przydział towaru zależnie od potrzeb rynku. Jeżeli np. ich obserwator, który skrzętnie notuje zmiany zarówno mody paryskiej jak i kupców, sygnalizuje osłabienie koniunktury lub nawet ustanie zleceń w pewnym artykule, szybko magazynuje się w londyńskich safe'ach towar do czasu, kiedy się da osiągnąć swoje kartelowane ceny. Wobec bowiem wyjątkowego znaczenia, jakie od niepamiętnych czasów kamienie drogocenne odgrywają, wartość ich polega — jakkolwiek paradoksalnie to brzmi — na ich niedostępności. Bogacz pragnie w tej lśniące bryłce zadokumentować swoją wyższość nad ekonomią nie słabszym. Z tego założenia wychodzący syndykat służy zarówno swoim interesom jak interesom handlu, jeżeli dąży do zabezpieczenia standardu cen.

Temu też zawdzięczyć należy, że w ostatnich latach nie

było fluktuacji cen, które z początkiem stulecia przybrały katastrofalne rozmiary z powodu rujnującej konkurencji różnych eksploatorów. Obecnie logika i żelazne prawa gospodarcze zmusiły ich do wzajemnej kooperacji.

Idea ta współpracy, będąc ograniczoną przez długi czas tylko do wymienionych wyżej zdobywców szlachetnego minerału, nie miała naśladowców wśród przemysłowców, t. j. posiadaczy wielkich i małych szlifierni. Ci ulegając często podszeptom krótkowzrocznej korzyści wytworzyli nieracjonalnie konkurując ze sobą wzajemnie, nietylko dla zysku, ale dla usunięcia niewygodnego konkurenta. Powodowało to znaczne szkody dla handlu, które się w następstwie zwracały przeciw samym producentom.

Dopiero podczas ostatniego kryzysu zwały się szeregi i tych przemysłowców, którzy wspólnie z organizacją kupców postanowili wstrzymać wszelką produkcję na pewien czas do ożywienia się popytu.

Okazało się, że krok ten był nadzwyczaj przezorny, bo jakkolwiek popyt na djamenty w Ameryce znacznie się zmniejszył, ceny ich prawie się nie obniżyły. Rzecz prosta, że przy gorszej koniunkturze zawsze t. zw. „słabsze ręce“ są skłonne do oddawania towaru taniej, ale ogólny poziom cen nie doznał

szwanku. Jest to ogromny sukces jeśli się zważy, że inne gałęzie produkcji doznały wstrząszeń o wiele intensywniejszych.

Kwestja bezrobocia nie jest w branży djamentowej tak pękającą, bo t. zw. kasv kryzysowe utrzymywane przez organizacje pracodawców i robotników, zabezpieczają przed nędzą. Przytem interesy robotników (szlifierni) i przemysłowców nie kolidują — z powodu odrębnych warunków tej branży — tak ostro jak w innych. Szlifierz, którego zarobki są w stosunku do innych kwalifikowanych robotników bardzo znaczne, jest o wiele więcej związany i na więcej wyrozumiały dla interesów handlu.

Tak tedy udało się uniknąć zbyt dotkliwych skutków kryzysu, ale zupełnie nie można było go wpływu nie można. Fakt zmniejszenia się popytu spowodował zastój w transakcjach. Cała masa pośredników, rekrutujących się przeważnie z Polski, a żyjących z dnia na dzień, jest bez środków do życia. Zasiadają i tak znaczne szeregi wędrownych żebraków.

Jednakże według wszelkich danych sytuacja zdaje się poprawiać z dnia na dzień. W Stanach Zjednoczonych kryzys przeszedł już punkt kulminacyjny, a z potopu wylaniają się kontury poprawy gospodarczej. W ślad za tą rekonstrukcją aparatu ekonomicznego pojawiają się pierwsi klienci firm eksportowych — zwiastuny lepszej koniunktury. Również i kontinent europejski jak np. Niemcy budzą się ze swego letargu i poszukują brylantów. Ogólnie panuje przekonanie, iż rok 1930-y szybko powetuje straty, poniesione za poprzednika, którego nadprodukcja dała się we znaki we wszystkich gałęziach wytwórczości.

Kończąc nasze uwagi o ogólnym położeniu na rynku djamentowym, chcemy jeszcze poruszyć sprawę emigracji polskiej do Antwerpii, która w ostatnich latach przybrała masowy charakter. — Kryzys ostatni wyraźnie pouczył, iż jedynym ratunkiem tej branży jest radykalne ograniczenie wytwórczości. Oznacza to bezpośrednie zamknięcie bram dla dalszego dopływu emigrantów, a nawet poważne niebezpieczeństwo dla osiadłych, ale jeszcze niezupełnie absorbowanych i gospodarczo słabych jednostek. Przestrzec należy w pierwszym rzędzie rodziców śniących o jakimś Eldorado dla swoich dzieci w Belgji i Holandji. Na jakie moralne i materialne straty narażają je, puszczając je w świat bez środków, na łaskę i nieszczęście przypadku. W Antwerpii marnuje się kwiat młodzieży, który przy podobnym nakładzie energii i umysłu w ławoszczą mógłby się gdzieś indziej zrobić pozycją gospodarczą.

Ch.

Dr. med. —9504  
**ST. PRAPORT**  
Gdańska 77a, tel. 203-95  
GINEKOLOG—UROLOG  
CHOROBY KOBIECE  
i DRÓG MOCZOWYCH  
Przyjmuje od 5-7 pp.  
i w lecznicy „SANITAS”

## Tajemnica wieży w Camo Devens

### Przygotowania amerykańskie wystrzelenia rakiety na księżyc

NOWY JORK, w styczniu.

W mieście Ayer, w stanie Massachusetts Ameryki Północnej profesor uniwersytetu Clark z Worcesteru czyni gorączkowe przygotowania do wyrzucenia w przestworza rakiety księżycowej. O ile przygotowania te będą miały tok normalny, to niebawem wyskoczy z paszczy specjalnego moździerza pięciometrowy pocisk stalowy, by lotem błyskawicy przesyć powietrze ponad miasteczkiem, przebić kłęby chmur, wydostać się czempredziej z warstw powietrznych otaczających naszą ziemię i pohałać sobie w tajemniczych regionach stratosfery. Profesor Goddard zajmuje się problemem wysłania rakiety na księżyc już od 20 lat, w którym to czasie uważany był tak ze strony swych studentów jak i obywateli miasta za osobliwość niesłychanie romantyczną, przesładującą nocami w swym tajemniczym laboratorium.

Daremnie zarecza uczoney, że nie ma zamiaru składać wizyty naszemu satelicie.

Ludność jednakże nie daje zapewnieniom wiary i utrzymuje święcie, że we wnętrzu pocisku, który wzbić się ma na wysokość 350 km. ulokuje się człowiek. W jaki natomiast sposób człowiek ten ma powrócić na ziemię, nikt się nie martwi. Prof. Goddard oświadczył, że chodzi mu wyłącznie o utrzymanie ścisłych dat na temat warunków meteorologicznych w wysokich

warstwach powietrza. Z tej też przyczyny zawiera jego pocisk mnóstwo przyrządów, oraz spadochron, który rozwinię się samoczynnie z chwilą gdy pocisk pocznie spadać z powrotem na ziemię.

Szczegóły co do sposobu wystrzelenia rakiety jakoteż rodzaju siły napędowej otacza prof. Goddard ścisłą tajemnicą. Podobnie jak w innych, tak i w tym wypadku zawsze ciekawa fama utrzymuje że pocisk pędzony będzie wybuchem rakiet na wzór samochodu rakietowego inżyniera niemieckiego

### Wang Ching Wei



przywódcą radykalnych nacjonalistów chińskich, ostrzega Niemcy przed mieszaniem się do spraw wewnętrznych jego kraju

Valliera. Zaznaczyć trzeba, że prof. Goddard zdołał już przeprowadzić próbę doświadczalną z rakietą próbną, którą wystrzelił przed paru miesiącami. Zdawało się wówczas, że uczoney wyraził zaдовоłnienie z otrzymanych tym sposobem wyników. Zadowolenia tego nie podziela jedynie okoliczna ludność, której eksperymentujący profesor napędził niemałego strachu.

Trwożliwi mieszkańcy w okolicach Auburn kolportowali wersję, że rakieta doświadczalna profesora amerykańskiego w drodze powrotnej z księżycą, w chwili uderzenia w ziemię, wyrządzić może nielada spustoszenie. Mimo zapewnień, że obliczenia jego wykazały absolutną pewność co do powrotu rakiety na ten teren, na którym nastąpi strzał, ludność opanowana panicznym strachem zajęła wobec uczzonego tak groźną postawę, że prof. Goddard siłą konieczności przenieść musiał swoje laboratorium przygotowawcze z gęsto zaludnionej okolicy Auburn do znajdującej się na pustkowiu wieży w pobliżu Camo Devens.

Od tej chwili przygotowania prof. Goddarda otacza jeszcze większą tajemnicą. Wejście do wieży strzeżone zazdrośnie przez dwóch zaufanych asystentów, uniemożliwia wszelkie zamiary ciekawych rzucenia okiem do wnętrza. Ludność okoliczna żyje w ostatnim czasie pod wrażeniem, że wieża kryje w sobie niejedną niespodziankę.

J. E.

Codzienny do-  
datek powieści-  
ciowy „Głosu  
Porannego“ z  
dn. 17 stycznia  
1930 roku.

# ŚMIERĆ WŚRÓD SWOICH

Sensacyjna po-  
wieść krymi-  
nalno-eroty-  
czna M. L.  
SEVERYEGO.  
Nr. 14.

(Ciąg dalszy).

— Ku mej wielkiej radości mam do zakomunikowania coś, co jest w związku z interesującą nas historją. Przedewszystkiem chciałem zaznaczyć się z terenem, na którym rozegrał się dramat, udałem się więc na wzgórek Malabar, na którym p. Darrow spotykał się z ukochaną. Odrązałem palme bananową i tuż obok jame, o której wspominał pan Darrow. Palma i jamy znajdują się obecnie w ogrodzie, w którym stoi piękna willa, należąca do niejakego pana Blaszkę. Ów pan przyjął mnie bardzo gościnnie, i gdy spytałem go, czy nie mógłby mi powiedzieć czegoś o Ramie Ragobah - fakirze, — podał mi adres fakira Parinama, który, — jak twierdził, — napewno udzieli mi wskazówek.

Możecie sobie wyobrazić, jak mile byłem zdziwiony, gdy się okazało, że Parinama zna dobrze Ragobaha. Za pomocą garści rupji dowiedziałem się, co następuje:

Ragobah, którego Parinama zna od 35 lat, oddawna wyjechał z Bombaju i obecnie również niema go w mieście. Z powodu złego, mściwego charakteru nienawidzili go wszyscy znajomi, jak również sam Parinama. Żona Ragobaha zmarła przed dwudziestu laty w tajemniczy sposób; jeżeli Ragobah nie zgładził jej własną ręką, to napewno było w tem niemało jego winy. Z krewnych jej pozostał przy życiu tylko mąż i jakiś wuj. O zmarłej wie dużo rzeczy ten wuj. Moro Scindia, który choć jest osobistym wrogiem Ramy, nie chce nic mówić, ponieważ związany jest przysięgą.

Parinama, któremu obiecałem znacznie większą sumę pieniędzy, zgodził się wreszcie sprowadzić o ósmej wieczorem owego Moro Scindia do domu Bla-

szka. Gdy pytałem go o wygląd Ragobaha, oświadczył, że jest bardzo wysoki, ma nieproporcjonalnie małe ręce i nogi i kuleje na lewą nogę.

Pozatem chcę jeszcze opisać moją rozmowę z Moro Scindia, która się odbyła bez tłumacza, ponieważ mówi on płynnie po angielsku. Mówiłem z nim bez świadków.

Moro Scindia jest wrogiem Ragobaha. Kochał szalenie Lonę i tylko z powodu znacznej różnicy wieku nie starał się jej rękę. Powiedział mi, że w małżeństwie z Ragobahem była bardzo nieszczęśliwa. Nie chciał jednak podać przyczyn, ponieważ, jak rzekł, przysiągł, że o ostatnich zdarzeniach w życiu jego zmarłej krewniej powie tylko jednej jedynej osobie na świecie. Gdy mu powiedziałem, że wiem kim jest ta osoba i wymieniałem nazwisko Jana Darrowa, stary podskoczył, jak ranna zwierzę i spojrzał na mnie z przerażeniem. W pierwszej chwili sądził, że czytam jego myśli, i wpół we mnie swe ciemne oczy. Potem zaś rzekł spokojnie:

— Tak, to prawda, mogę to powiedzieć tylko Janowi Darrow.

— Jan Darrow nie żyje, — rzekłem.

— Nie żyje! — krzyknął stary, — sahib Darrow nie żyje! Poczem ukrył twarz w dłoniach.

— O, moja biedna Lono! — mruzczał, — nie dotrzymałem danego ci słowa. Lecz nie gniewaj się na mnie, robiłem, co mogłem. Przez dwadzieścia lat napróżno szukałem ukochanego przez ciebie człowieka wreszcie dowiaduję się, że niema go już wśród żyjących.

Powiedziałem mu, że Darrow został zamordowany i wszystkie okoliczności wskazują, że Ragobah był sprawcą tego morder-

Ostatniem zaś życzeniem Darrowa było ukaranie swego przestawcy, — Lona napewno postarałaby się przyczynić do spełnienia tego życzenia, więc on, Moro, jako wykonawca je ostatniej woli, musiał cała siła przyczynić się do osiągnięcia tego celu.

— Przyznaję panu rację, — odpowiedział stary, — uczyniłem wszystko co będę mógł, aby sprawiedliwość stało się zadaniem. Powiem wszystko, co wiem, choć tem samem łamię przysięgę, ale inaczej postąpić nie mogę. Niech więc pan słucha:

— Prawdopodobnie od sahiba Darrowa wie pan, co mu się przytrafiło podczas ostatniego spotkania z Loną na wzgórzu Malabar. Wkrótce potem Lona wyszła za mąż za Ragobaha, do którego zawsze czuła wstręt. Widywałem ją wówczas bardzo rzadko, ale mimo to zauważyłem w niej wielką zmianę. Postępowanie jej tłumaczyłem sobie w ten sposób: Lona przekonała się, że jej ukochany jest jej niewierny i, jak się to mówi, na pocieszenie wyszła za Ragobaha. Przyznaję, że mi się to nie podobało i unikałem Lony. Nie widziałem jej akurat od kilku tygodni, gdy nagle otrzymałem list, który wywarł na mnie bardzo silne wrażenie. Do dziś dnia umiem go na pamięć. Lona pisała:

— Drogi wuj! Posyłam ci ten list przez Kande, bowiem chcę, abyś go otrzymał przedtem, nim będzie już za późno na spełnienie mego życzenia. W domu mego męża jestem więzionym ptakiem. Każdy mój ruch jest strzeżony i gdyby mój tu był, wcaleby cię nie wpuszczono. Błagam cię przyjdź natychmiast, chcę powierzyć ci moje ostatnie życzenie, nim powróci Ragobah. Leżę na śmiertelnym łożu, Moro, i od ciebie zależy, czy moja dusza znajdzie spokój, czy też będzie się bez końca męczyła w pazurach gorzkiej skruchy. Mój tajemnica pali mnie jak rozpalone żelazo i tylko tobie mogę ją powierzyć. Przyjdź przyjdź natychmiast!

Lona.

Nie umiem wprost opisać, jakie wrażenie wywarły na mnie te słowa. Nie wiedziałem nawet, że była ona poważnie chora i nagle z prośbą o rozmowę nadeszła smutna wieść o jej bliskiej śmierci. Bez zwłoki pospieszyłem do niej i znalazłem ją w stanie gorączkowego oczekiwania i trwogi, że nie zdąży przybyć przed jej śmiercią, lub mąż wcześniej powróci. Była już tylko cieniem.

— Wiem, że mogę mieć do ciebie zaufanie, Moro, — rzekła.

gdy wszedłem do pokoju, spełniłem moją prośbę, choć nie odpowiedziałam wzajemnością na twą miłość. Byłam pewna, że przyjdiesz, choćby przez pamięć na dawne uczucie, i nie omyliłam się. Tak, — dodała widząc moje bolesne zdziwienie — wkrótce umrę. Może jużbym nie żyła, gdyby nie to, że przy życiu podtrzymuje mnie chęć wypowiedzenia się. Wkrótce ta przeszkoda zostanie usunięta i umrę w spokoju.

Po chwili milczenia mówiła dalej:

— Zaczę od początku. Przy pominięciu sobie, że pewien angielski, Jan Darrow, uratował mnie od śmierci. Zaczęliśmy się spotykać, pokochaliśmy się i chcieliśmy się pobrać. Rodzice moi byli przeciwni temu związkowi. Obiecali mi rękę Ramie Ragobah, i byli przerażeni tem, że chcę złamać przepisy kastoowe, poślubiając człowieka nie należącego do naszej kasty i w dodatku chrześcijanina. Spotykaliśmy się więc w tajemnicy pod wielką palmą bananową na wzgórzu Malabar, gdzie spędziłam najszczęśliwsze chwile mego życia. Tam również mieliśmy się spotkać po raz ostatni i razem uciec z Bombaju. Nim to nastąpiło, stało się coś, co zmieniło moje życie. Dożytychczas Rama Ragobah starał się o mnie z szacunkiem i powściągliwością, — i akurat podczas tych kilku dni, za zgodą moich rodziców, wystąpił już całkiem ofiejałnie. Odrzuciłam jego propozycję małżeńską i powiedziałam, że go nie kocham. Spojrzał na mnie wówczas swemi złemi oczyma i rzekł:

— Wiem dlaczego to mówisz, — kochasz innego!

Nie odpowiedziałam, on zaś dodał cicho:

— A jeżeli... wód, że

ten angielski pies zdradza cię z inną?

Miałam wrażenie, że wbito mi sztylet w serce. Wiem, że postąpiłam podle, dopuszczając do serca niedowierzenie, ale kto może przewyciężyć zazdrość? Miałam gorącą krew i słowa Ramy doprowadziły mnie do szału. Nie umiem opowiedzieć, co się wówczas ze mną działo: dość, że poszłam za Ramą, który powiedział mi, że zaprowadzi mnie tam, skąd będę mogła na własne oczy ujrzeć zdracę Jana. I rzeczywiście ujrzałam coś, co na zawsze zламаło me serce. Jan przejechał obok mnie w powozie, — znajdowałam się w ukryciu, — naprzeciw niego siedział starszy pan z panią — jego rodzice, którzy przybyli tu, aby go ożenić, — jak powiedział mi Rama, — a obok niego znajdowała się ładna paniątka, do której uśmiechał się, i z którą rozmawiał wesoło.

(d. c. z.)



**Dziś i dni następnych!**

Rewelacyjne arcydzieło filmowe z 20 kulis Czerzwyczałek Sowickich gabinetów G. P. U.

## DAMA W SZKARŁACIE

W rolach głównych: 477

Lya de Putti,  
Don Alvarado,  
Warner Oland

Orkiestra symfoniczna pod batutą  
SZ. BAJGELMANA

Ceny miejsc: 50 gr. i 1 zł

## „PALACE”

Dziś i dni następnych!

Wielki 2-szlagierowy podwójny program:

### MIŁOŚĆ W OGNIU

(NA FRONCIE ZACHODNIM)  
Monumentalny dramat wojenny o miłości i poświęceniu w 10 akt.

W roli głównej: piękna Marion Nixon, słynny tragiczny Ryszard Barthelmes

### Między nimi nic nie było?

Szampańska i pikantna komedia w 8 aktach.

W roli głównej: Ulubienica Łodzi RUTH TAYLOR.

MUZYKA M. LIDAUERA

Początek seansów: o godz. 4 pp., w sob. i niedz. o 12 w poł.  
Na pierwsze seansy wszystkie miejsca od 75 groszy, 354

## Wiadomości bieżące

### Z Wolnej Wszechnicy Polskiej

Najbliższy wykład publiczny na temat: „Teoria skokowego pochodzenia gatunków”, wygłosi w nadchodzącą niedzielę (dnia 19-go stycznia r. b.) o godz. 12-ej min. 30 profesor Marja Skalińska z Warszawy. Wykład odbędzie się w auli gimnazjum miejskiego przy ul. Sienkiewicza 46. Wejście bezpłatne.

### Zatarg w fabryce Sp. Akc. „Gentleman“

W fabryce wyrobów gumowych „Gentleman“ wywiązała się poważna sprawa między firmą a robotnikami na tle warunków pracy i płacy.

Robotnicy wydadli odezwę zwołującą wiec na niedzielę przyczem wskazują, że firma w obecnych czasach redukuje zarobki robotników, którzy zarabiają 17 złotych tygodniowo. Na wiec mają przybyć przedstawiciele okręgowej komisji związków zawodowych i możliwe jest uchwalenie strejku w obronie wysuniętych postulatów.

### Nocne dyżury aptek

Dzisiaj w nocy dyżurują następujące apteki: Suck. F. Wójcickiego (Napiórkowskiego 27); W. Danieleckiego (Piotrkowska 127); Ilniczkiego i Cymera (Wólczańska 37); Suck. Leinwebera (Plac Wolności 2); Suck. J. Hartmana (Młynarska 1); J. Kahana (Aleksandrowska 80).

### Wystawa łódzkich wyrobów została otwarta w Sztokholmie

Jak już donosiliśmy z iricyatywy konsulatu szwedzkiego w Łodzi i przy współudziale i wydatnem poparciu izby przemysłowo-handlowej i związku eksportowego polskiego przemysłu włókienniczego w Łodzi zorganizowaną została przez izbę szwedzko-polską w Sztokholmie wystawa polskich wyrobów włókienniczych, mająca utworzyć Łodzi drogę dla eksportu polskich tkanin na rynki skandynawskie.

Stosownie do otrzymanej wczoraj depeszy otwarcie wystawy od było się dnia 15 stycznia r. b. W

# Narady włóknarzy łódzkich nad rozpaczliwą sytuacją gospodarczą i strasznym położeniem warsiw pracujących

Zebrań rady delegatów fabrycznych, odbyte wczoraj w lokalu okręgowej komisji związków zawodowych, poświęcone było omówieniu sytuacji wytworzonej przez trwający od dłuższego czasu kryzys.

W referacie wygłoszonym przez kierownika związku p. Wałczaka, mówca podkreślił, że położenie robotników jest nad wyraz ciężkie; kto wie, czy nie najrozpaczliwsze od czasu wskrzeszenia Polski. Widoków na poprawę — zdaniem mówcy — w tej chwili nie ma żadnych. Wzmagać się ubóstwo sześciu lat wojny społecznej, potęgą guje rozmiany przesilenia. Rząd pochłonięty całkowicie zagadnieniami politycznymi na ciężkie położenie materialne mas robotniczych i pracowniczych mało zwraca uwagi a ministerstwo pracy na składane memorjały związków zawodowych w sprawach przyjscia z radykalną pomocą szerokim rzeszom bezrobotnych i półbezrobotnych, odpowiedzialność niewystarczającą pomocą doraźną i przyznaniem zasiłków za m. lipiec i sierpień tym tylko półbezrobotnym na terenie m. Łodzi, których zarobek tygodniowy nie przekracza umówionego zarobku za 2 dni.

Związki przemysłowców wykonywując rozbić klasy robotniczej na kilka organizacji zawodowych, ignorują żądania związku zgłoszone w październiku 1929 r. i nie kwapią się z udzieleniem na nie odpowiedzi. Równocześnie poszczególne przemysłowcy pragną wyko-

rzystać panujący kryzys do obniżenia głodowych płac robotniczych pozbycia się ze swych fabryk bardziej uświadomionych robotników i delegatów, co ostatnio ma miejsce w fabryce Tow. Akc. Weiny Czesankowej w Tomaszowie Maz.

Po referacie wywiązała się ożywiona dyskusja, w której krytykowano bierne stanowisko rządu w obecnym kryzysie, nikłą pomoc dla bezrobotnych i domagano się bezwzględnego przyznania zasiłku dla półbezrobotnych w myśl 3 art. ustawy z dnia 18.VII 24 r. Mówcy w dyskusji zwrócili również uwagę na wydawane przez inspektorów pracy nakazy wywieszania w fabrykach regulaminów pracy przewidzianych rozporządzeniem prezydenta z dnia 16 marca 1928 r. Zdaniem delegatów ministerstwo pracy jak i inspekcja pracy w okresie kryzysu ma znacznie ważniejsze zadania do spełnienia, niż wywieszanie regulaminów pracy.

Po dyskusji przyjęto jednogłośnie następującą rezolucję:

„Zebrani w dniu 15 stycznia 1930 roku delegaci i poborcy klasowego związku włókienniczego oświadczają, iż solidaryzują się w całej rozciągłości z rezolucją centralnej komisji związków zawodowych z dnia 5 b. m. w sprawie bezrobotnych, oraz domagają się od ministra pracy przyznania zapomóg z funduszu bezrobocia półbezrobotnym na terenie całego okręgu przemysłowego łódzkiego, w myśl art. 3 ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia.

Zebrani żądają częstych wizytacji fabryk przez inspektorów pracy, szczególnie w okresie kryzysu i pilnego nadzoru ze strony inspekcji pracy nad przestrzeganiem i wykonywaniem przepisów prawa o ochronie pracy, o higienie pracy, o umowie pracy, o zbiorowej umowie pracy, o czasie pracy, o urlopach itp.“

Następnie wyjaśniono, w związku z rozpoczęciem się nowego roku kalendarzowego i masowymi redukcjami robotników ustawę o urlopach robotniczych i orzeczenie zgromadzenia ogólnego sądu najwyższego z dnia 1.12. 28 r., na zasadzie którego robotnik, który nabył już raz prawo do urlopu, korzysta zeń w każdym następnym roku kalendarzowym bez względu na datę rozpoczęcia pracy, lub korzystania z urlopu w roku poprzednim.

Na tem zebranie rady delegatów zakończono.



Odbiorniki najwyższej jakości NA PRĄD, pokazy w naszym salonie radiowym. Prosimy! 9511

## Krwawy czyn zapalenca

Kilkoma uderzeniami noża zranił niebezpiecznie swą 20-letnią żonę

Ubiegłej nocy zgłosił się do 13 komisariatu policji jakiś młody mężczyzna i zdenerwowany tonem zameldował dyżurującemu podówczas przedownikowi, iż zabił żonę.

Dyżurujący przedownik policji uważał, iż ma do czynienia z obłąkanym, jednakże podczas śledztwa stwierdził, iż ma do czynienia z człowiekiem o zdrowym umyśle, więc postanowił go zatrzymać i przeprowadził oficjalny protokół.

Okazało się, iż meldującym jest 23-letni Henryk Skwierczyński, zamieszkały przy ul. Myśliwskiej na Choźnach. Od roku zamieszkiwał tam z młodą małżonką swą 18-letnią Anną. Zaraz po ślubie zaczęły powstawać między nimi nieporozu-

## Pożar w Rudzkiej Przędzalni

Wczoraj w godzinach przedpołudniowych z nieustalonej do tychezas przyczyny wybuchł pożar w fabryce spółki akc. Rudzkiej Przędzalni. Dzięki szybkiej akcji ratunkowej po godzinie pożar ugaszono. Spłonęła pewna ilość surowca bawełnianego i liny transmisyjne. — Straty wynoszą 10 tysięcy złotych.

## Łódź w roku 1905

W nadchodzącą sobotę, dnia 18 stycznia r. b. o godz. 8-ej wieczorem w lokalu Polskiej Y. M. C. A. przy ul. Piotrkowskiej 89 p. starosta Aleksy Rzewski wygłosi odczyt p. t. „Łódź w roku 1905“.

Na treść odczytu złożą się:

- 1) Rok 1905 w oświetleniu dzielnicy
- 2) Niepodległość Polski w programie socjalistycznym.
- 3) Organizacja bojowa
- 4) Lokaut łódzki
- 5) Walki bratobójcze w Łodzi.
- 6) Ciągłość walki zbrojnej z najeźdźcą aż do wskrzeszenia Ojczyzny.

mienia na tle zazdrości, bowiem Skwierczyński zaczął wdawać się z innymi kobietami. Niesnaski te ostatnio doprowadziły nawet do bójki, co już wyprowadziło młodą kobietę z równowagi. Będąc przed kilkunastu dniami u rodziców swych przy ul. Henryka 13, zwierzyła się matce ze swego nieszczęścia, wobec czego matka widząc niepoprawność zięcia postanowiła zabrać córkę do domu z powrotem. Postanowienie to zostało wprowadzone w życie w dniu wczorajszym.

Gdy Henryk Skwierczyński wrócił do domu około godziny 11 wieczorem i nie zastał żony, wrócił się do sąsiadów, którzy oświadczyli mu, że żona jego więcej nie wróci. Wówczas pobiegł czempredzej do rodziców jej i faktycznie zastał tam żonę. Skwierczyński wpadł do mieszkania jak furja. Zwrócił się wówczas do matki swej żony z żądaniem wysłania córki do jej mieszkania. Matka jak również i żona oświadczyły stanowczo, że to się już nigdy nie stanie. Gdy dalsze perswazje również nie pomogły, Skwierczyński nagle wy dobył z kieszeni nóż i zadał nim kilka cięć żonie w brzuch i klatkę piersiową, poczem wybiegł z mieszkania. Na krzyki rodziców i nieszczęśliwej kobiety zbiegli się sąsiedzi, którzy puścili się w pościg za zbrodniarzem, jednakże wszelkie ślady za nim zaginęły. W międzyczasie wezwano pogotowie, lekarz którego po udzieleniu rannej pierwszej pomocy, uznał rany za niebezpieczne, wobec czego w stanie groźnym odwiózł ją do szpitala św. Józefa.

W tym samym czasie zjawił się właśnie do komisariatu Henryk Skwierczyński, który oddał się do browolnie w ręce policji.

Po spisaniu protokołu zbrodniarza doprowadzono do urzędu śledczego do dyspozycji władz sądowych.

I-szy Dźwiękowy Kino-Teatr w Łodzi

„SPLENDID“

Narutowicza 20.

Narutowicza 20.

Ostatnie dni!

wyświetlania najwspanialszego dźwiękowego arcydzieła

„SPIEWAJĄCY BŁAZEN“

W roli tytułowej

najznakomitszy aktor i śpiewak filmów dźwiękowych

AL JOLSON

PONADTO:

1) ABE LYMAN

z swoją orkiestrą jazzbandową z New Jorku.

2) Łowiectwo w Polsce

Dzisiaj 3 seanse: o godz. 5,45, 8 i 10 wiecz.

Ceny miejsc na wszystkie seanse po

zł. 1, 2 i 3.



# Nowy rozłam w endecji Co usłyszymy dziś przez radio?

## Obwiepol łódzki przeciwko Stronnictwu Narodowemu

Istnieje w Łodzi szereg ugrupowań, występujących pod sztandarem Stronnictwa Narodowego, jakkolwiek charakterem, jak i dążeniami swymi wzajemnie daleko od siebie odbiegają.

Niejednokrotnie poruszaliśmy już sprawę ostrych tarć w Stronnictwie Narodowym, które

re wskazywały, że w stronnictwie tem na gruncie łódzkim zarysowuje się silny rozłam. Obecnie fakty wskazują, że rozłam ten jest już dokonany, przy czym w ostatnich czasach w łódzkiej endecji rozpętała się prawdziwa wojna na tle zarzutów, stawianych przez ową miejscową kółka, bytema wo-

jewodzie łódzkiemu p. W. Łyszczkowskiemu. Oto jeden z przywódców obwiepolskich w Łodzi, osławiony zajściami na odczytanie wolnomyslic'eli p. Chądziński, wystąpił przeciwko p. Łyszczkowskiemu, domagając się odeń wyjaśnień, że jakoby jedynie dzięki intrydze p. Łyszczkowskiego miał miejsce insydent na zebraniu Polskiego czerwonego krzyża. Jakoż w dniu wczorajszym tenże p. Chądziński opublikował w prasie list, w którym stwierdza, że

„...b. wiewojewoda W. Łyszczkowski w sprawie czerwonego krzyża dopuścił się wysoce nieetycznego postępku, który z racji stanowiska Obozu Wielkiej Polski, musi być napiętnowany i za który, jak i za inne o podobnym podłożu moralnym wyczyny, p. Łyszczkowski z dnem dzisiejszym zostaje usunięty z pośród członków Obozu Wielkiej Polski“.

Należy jeszcze wyczekać odpowiedzi p. Łyszczkowskiego na tę publikację, tembardziej, że jak się dowiadujemy, do rozstrzygnięcia tej sprawy powołano osoby z zarządu głównego Stronnictwa Narodowego.

W każdym razie, bez względu na ostateczne załatwienie sprawy, jest to jeszcze jeden cios w podkopany do gruntu organizm Stronnictwa Narodowego, który mu napewno nie pojdzie na zdrowie, szczególnie na gruncie łódzkim. Ma się wrażenie, że obecna wojna Obwiepolu z efektywną endecją właściwą, to zapowiedź końca wpływów obu tych ugrupowań na terenie Łodzi.

WARSZAWA, 1411,8 m. 12,05 — 13,10 Muzyka z płyt gramofonowych.

16,15 — 17,15 Muzyka z płyt gramofonowych.

17,15 „Nowe sposoby usprawnienia pracy“ — wygł. p. Wacław Miłowski, wicedyrektor Instytutu naukowej organizacji.

17,45 Koncert orkiestry banjnistów pod dyr. Dymitra Jurkiewicza.

19,25 — 19,40 Płyty gramofonowe.

20,05 Pogadankę muzyczną wygłosi p. Karol Stromenger.

20,15 Koncert symfoniczny z filharmonii warszawskiej. Wykonawcy: Orkiestra filharmoniczna, Kurt Barth (dyrekcja). Prof. Zbigniew Drzewiecki (fort.) wykona z orkiestrą pierwszy koncert Prokofjewa i impresje symfoniczne „Noce H'szpanji“ de Falla. Część orkiestrowa zawiera czwartą symfonię Brahmsa i wariacje Regera na temat Mozarta.

### RADIO ZAGRANICZNE.

Langenberg (473)

21,20 Kwartety smyczkowe: Mozarta D-dur i Dworzaka F-dur.

Lipsk (259)

21,00 Koncert skrzypcowy Zandonaiego i Symfonia VI Czajkowskiego.

London (356)

21,00 Koncert (Uwertura akademicka i Koncert skrzypcowy D-dur Brahmsa, Symfonia V E-moll Czajkowskiego).

Mediolan (501)

20,30 Koncert (M. in. Symfonia D-moll Francka, Koncert wiolonczelowy Dworzaka).

Neapol (331)

21,00 Opery: Paera „Kapelistrz“ i Parellego „Złosiwi kochankowie“.

Rzym (441)

21,00 Operetka Szuberta „Dom trzech dziewcząt“.

Oslo (493)

20,00 Koncert (Symfonia C-moll Brahmsa, Suita na skrzypce z orkiestrą Sindinga, „Śmieć i wyzwolenie“ R. Straussa).

Wiedeń (517)

16,20 Akademia (Pieśni, Utwory fortepianowe, Koncert na 2 skrzypce z fortepianem Vivaldiego, Suita op. 71 na 2 skrzypce z fortepianem Moszkowskiego).

Motala (1348)

20,00 Koncert (Uwertura Mozarta, Serenada D-dur Brahmsa, Koncert skrzypcowy Dworzaka, Uwertura „Sprzedana narzeczona“ Smetany).

Praga (487)

19,00 Opera Foerстера „Jesyka“.  
22,25 Muzyka kameralna (Kwartety smyczkowe: Szymanowskiego C-dur i Fitelberga, Tocata fortepianowa Prokofjewa).

### W. I. Z. O.

Jutro o godz. 7-ej wiecz. zresze nie kobiet WIZO. będzie miało zaszczyt gościć w swym lokalu prezydenta egzekutywy sjonistycznej p. Nahuma Sokołowa. Wobec wielkiej ilości członkiń, a ograniczonej ilości miejsc, uprasza się o odbieranie kart wstępu tylko przez dzień dzisiejszy od godz. 10 rano w sekretariacie. Przejazd 2.

**Zapisujcie się na członków L.O.P.P.**

## Podwójny zamach samobójczy Po zażyciu trucizny rzuciła się pod tramwaj

Wczoraj w godzinach popołudniowych na ulicy Pomorskiej przed domem nr. 42 rzuciła się pod tramwaj linji nr. 4 jakaś młoda, elegancko ubrana niewiasta. Maszynista tramwaju w ostatniej chwili zdołał zorientować się w sytuacji i wstrzymał wagon, dzięki czemu uratował on życie kobiecie.

Okazało się jednak, że przed rzuceniem się pod tramwaj na nią ona większej dozy ja-

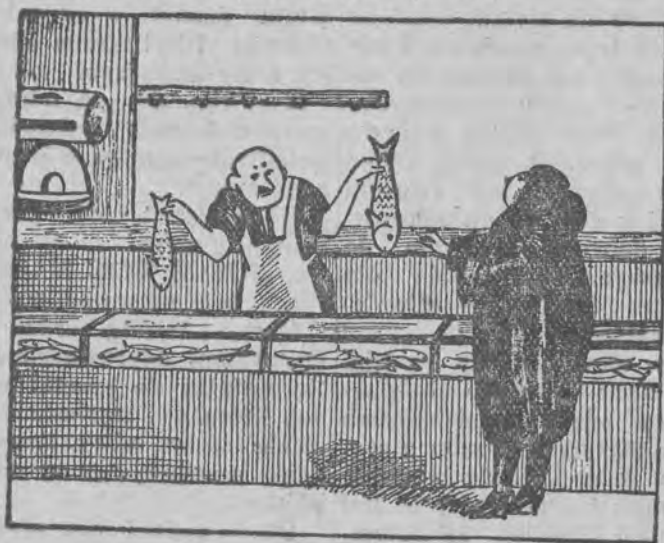
kiejs nieznannej trucizny wskutek czego, gdy ją ściągnięto przemocą z szyn, upadła znów na bruk i straciła przytomność.

Do desperatki wezwano pogotowie, które po udzieleniu pierwszej pomocy, w stanie nieprzytomnym przewiozło ją do szpitala w Radogoszczu. Nazwiska samobójczyni nie ustalone gdyż nie miała przy sobie żadnych dokumentów osobistych.

## Humor zagraniczny



— Człowieku, dlaczego nie pukasz? Od pierwszego jesteś zwolniony!  
— Ależ, panie dyrektorze, co powie na to pańska żona? Ona mi przecież kazala śledzić pana pilnie.



### Uzuciowa klientka

— Daj mi pan tę mniejszą z ładnymi oczkami. („Life“)

### Kino SPÓŁDZIELNI Sienkiewicza 40.

Dziś i dni następnych!

## „Kobieta i Pajac“

według słynnej powieści Pierre'a Lyons'a „La femme et le pantin“.  
W roli głównej: rewelacyjna tancerka hiszpańska

### Conchita Montenegro

Następny program:

### „Mocny człowiek“

W dni powszednie, z wyjątkiem sobót, początek seansów o godz. 4-ej, zaś w soboty, niedziele i święta o g. 12-ej w poł. Ostatni seans o godz. 10. —

Na I seans ceny miejsc niższe.



Dziś i dni następnych! — Wielka rewelacja ekranów zagranicznych! Porywający dramat erotyczny, osnuty na tle zaciętej walki dwóch nieprzejętych indywidualności męskich o ubóstwaną kobietę p. t.

W roli głównej tytan ekranu **CONRAD VEIDT** stworzył wiekopomną kreację.

Bilety ulgowe i passe-partout bezwzględnie nie ważne.

# NARZECZONA Nr. 86

przepiękna **ELGA BRINK i E. WEREBES** Orkiestra pod dyr. p. R. KANTORA.

444



Dziś i dni następnych!

## Najpotężniejszy film świata!

Niezrównana kreacja wspaniałej trójki:

**George O'Brien, Dolores Costello, Noah Berry**

# „Arka Noego“

Passe-partout, bilety ulgo we I wolnego wejścia bezgl. nieważne



Z powodu zgonu



# ANNY JANKOWSKIEJ

żony Kierownika Wydziału Ewidencji Ubezpieczonych Kasy Chorych m. Łodzi

wyrazy głębokiego współczucia tą drogą składają

Pracownicy Wydziału Ewidencji Ubezp. Kasy Chorych m. Łodzi

472

## Ojcowie miasta radzą TEATR, MUZYKA i SZTUKA

Nowy rok rozpoczęty spokojną, rzeczową pracą

Wczoraj wieczorem odbyło się pierwsze po przerwie noworocznej posiedzenie plenarne łódzkiej rady. Było to zarazem pierwsze posiedzenie IV sesji obecnej kadencji rady miejskiej. Mało ono naogół przebieg nieciekawym, a to ze względu na to, iż wielu punktów, które miały być rozpatrzone na posiedzeniu spadły z porządku dziennego wskutek nierozstrzygnięcia ich przez komisje radzieckie.

### WŁADZE RADZIECKIE

Posiedzenie zajął prezes inż. Jan Holcgreber, komunikując radzie, iż w związku z nastaniem nowego roku kalendarzowego, konwent senjorów dokonał zwyczajem lat ubiegłych, wyboru prezydium rady miejskiej oraz stałych komisji radzieckich: finansowo budżetowej do spraw ogólnych, regulaminowo prawnej i pracy na rok 1930.

Powyższe organy rady miejskiej zostały, w myśl wniosku konwentu senjorów, wybrane w składzie dotychczasowym.

### OPIEKUNOWIE SPOŁECZNI

Następnym punktem porządku dziennego, była sprawa wyboru 34 opiekunów społecznych. Instytucja opiekunów, będąca niejako honorową władzą kontrolną wydziału opieki społecznej i łącznikiem pomiędzy tym resortem władz miejskich, a społeczeństwem, ma obecnie być powołana do życia w Łodzi na zasadzie odnośnej ustawy ministerstwa pracy i opieki społecznej.

Rada sprawy tej nie rozpatrywała, albowiem na konwencie senjorów nie osiągnięto co do niej porozumienia wśród frakcji radzieckich.

### ZAMIANA AKCJI ELEKTROWNI

Największą, a właściwie jedyną polemikę wśród radnych wywołał referat r. Golańskiego, który imieniem komisji finansowo budżetowej przedstawił wniosek w przedmiocie zamiany akcji Towarzystwa Elektrycznego Oświetlenia r. 1886 na akcje sp. akc. Łódzkiego Towarzystwa Elektrycznego.

W dyskusji na ten temat zarysowały się dwa przeciwne poglądy reprezentantów większości i jej opozycji.

Prezydent Ziemięcki wskazał, iż zamiana ta jest dla miasta naszym go intrygantną transakcją. L.T.E. proponuje miastu zamianę 4600 starych akcji na 1,500 nowych, dając w ten sposób za, mniej więcej, trzy stare, jedną nową akcję. Akcje 1886 r., które w dniu nabywania ich przez magistrat kosztowały 210 tys. zł. przedstawiały przy obecnie proponowanej zamianie, wartość półtora miliona zł. Za projektem magistratu przemawia również argument: iż podczas, gdy akcje będą

obecnie w posiadaniu municypalności, są tylko martwymi papierami i dywidendy nie dają, to teraz przy zamianie miasto dywidendę otrzyma, przyczem za rok 1929 wyniesie ona 96 tysięcy złotych.

Przeciwko wnioskowi magistratu wystąpili radni Wojewódzki, Pogonowski i Szott. Dowodzą oni, że elektrownia zamala daje miastu za jego akcje.

W rezultacie swych wywodów o pozycjonisji wniosli o odroczenie decyzji.

W głosowaniu zaaprobowano jednak wniosek większości i zamiana została zaakceptowana.

### BUDŻET DODATKOWY

Z kolei zabrał głos referent budżetowy, radny mec. Hartman, przedstawiając radzie dodatkowy

budżet Łodzi na r. 1929-30. Uzasadniając wystąpienie magistratu o dodatkowe kredyty, wskazał on, iż jest ono podyktowane koniecznością.

Preliminowany w r. ub. budżet inwestycyjny nie został zrealizowany, aczkolwiek iwia część inwestycji została wykonana. Osiągnięto budżet nadzwyczajny w wysokości 17 milionów zł., pomimo iż z przewidzianych pożyczek na sumę 21 mil. zł. uzyskano zaledwie 4 proc. Ogólny budżet Łodzi został przy trudnościach natury finansowej zrównoważony i to nawet z nadwyżką 7 milionów zł.

Prezes Holcgreber zarządził głosowanie, w którym budżet dodatkowy został w trzech czytaniach uchwalony.

St. Gel.

## Wybory do samorządów w Aleksandrowie, w Konstancynowie i w Rudzie Pabjanickiej

Ministerstwo spraw wewnętrznych rozesało do urzędów wojewódzkich okólnik, w którym został sprecyzowany pogląd rządu na kwestję samorządów. W okólniku tym minister spraw wewnętrznych powiada miastu wojewodów, że stoi niezłomnie na stanowisku dotrzymania trzyletniej kadencji samorządów miejskich i poleca wojewodom przestrzeganie tej zasady w stosunku do podległych im miast. Tam, gdzie termin trzyletni został przekrozo

ny, winny być przeprowadzone wybory ponowne. W tych zaś miastach, w których kadencja obecna się kończy, należy rozpiąć wybory na dwa miesiące przed terminem.

Jeśli chodzi o województwo łódzkie, sprawa przedstawia się następująco:

W Aleksandrowie kadencja ukończyła się w październiku roku ubiegłego. Należy się tedy spodziewać, że wybory w tym mieście zostaną rozpisane w dniach najbliższych.

Tak samo się sprawa przedstawia w Konstancynowie. Burmistrz Gryzel, podobnie jak burmistrz Aleksandrowa, p. An drzejak, przystąpi niezawodnie do nowych wyborów w dniach najbliższych.

W Rudzie Pabjanickiej miały miejsce — jak wiadomo — wybory uzupełniające. Nie zmienia to jednak postać rzeczy.

W Łodzi wybory do rady miejskiej odbędą się w październiku r. b., jak to już donosiliśmy szczegółowo we wczorajszym „Głosie Porannym“.

W niedzielę dwa razy oraz dni następnym powtórzenie „Kotła czarownicy“.

„Kopciuszek“ dany będzie raz jeszcze jeden w niedzielę, o godz. 12-ej.

### TEATR GEYEROWSKI

Jutro, w sobotę i niedzielę dwa razy wesoła krotochwila „Zaarty automobilista“ czyli „300 kilometrów na godzinę“.

### Z ARARATU.

Dzisiaj rewja p. n. „Aby żyć“

### KONCERT ARTURA RUBINSTEINA.

Żaden koncert mistrzowski nie wywołał dotychczas w Łodzi tak olbrzymiego zainteresowania jak zapowiadany występ Artura Rubinsteina, który zagranicą cieszy się sławą najgenialniejszego pianisty światowego. Nie można się temu dziwić, albowiem Artur Rubinstein należy do tych fenomenalnych wirtuozów, którzy potrafią przelać w swój instrument całą swą namiętną żywiołową naturę. Artysta ten wyposażony jest ponadto we wszelkie środki, jakie fenomenalna sztuka techniczna dać potrafi. Rubinstein przyjeżdża do Łodzi tylko na jeden gościnny występ, który odbędzie się w nadchodzącą środę, dnia 22 b. m. w filharmonji.

### PIERWSZY WIELKI BAL MODY.

Staraniem dyrektora Bronisława Iwanowskiego odbędzie się w sobotę, dnia 1 lutego pierwszy wielki bal mody w salonał filharmonji z udziałem pierwszorzędných firm warszawskich i łódzkich. Wybór królowej mody miasta Łodzi na rok 1930. Konkurs firm modniarskich i najpiękniejszą toaletę, tanciec królowej mody, mnóstwo atrakcji oraz wspaniałe nagrody. Bliższe szczegóły niebawem będą podane.

### Na łódzkich ekranach KINO CAPITOL „Dama w szkarłacie“

Programy „Capitolu“ nie zawożają nigdy: o tem przekonaliśmy się już niejednokrotnie. W przekonaniu tem utwierdził nas obecny program tego kino-teatru. Ujrzelismy mianowicie bezsprzecznie najwspanialszy film sezonu p. t. „Da-

ma w szkarłacie“, porywający cudownym tematem. Film ten uderza kapitalnym rozmachem, mistrzowską reżyserją, techniką, wyczulowaną do najdrobniejszego szczegółu.

Rewelacją filmu jest jego obsada. Główną rolę kobiecą odtwarza Lya de Putti, jedna z najpiękniejszych aktorek filmowych świata, męskie zaś role odtwarzają Warner Oland i Don Alvarado. Prawdziwy koncert gry dała nam powyższa trójka artystów.

Nigdy może nie należało bardziej zachęcać wszystkich, by oglądali ten film, godny naprawde miana wielkiego arcydzieła. Orkiestra symfoniczna pod batutą p. Baigelmana jest jak zwykle na wysokości zadania.

**EDWARDA STEINMAN**

**POLECA MODELE NA SEZON ZIMOWY**

7088

PIRAMOWICZA 2 :: TEL. 35-49.

### CZY MĘCZYZNA SKŁONNY JEST DO OFIARY W IMIĘ MIŁOŚCI ?

ten problemat rostrzyga wielki dramat miłości i poświęcenia

## JEJ OSTATNIA MASKA

TRYUMF

**MARCELI ALBANI WALTER RILLA**

Z FILMU „PRZEKLEŃSTWO KRWI“

Wkrótce Kino „PALACE“





# Ogłoszenie w „Głosie Porannym“

**dociera** do wszystkich sfer ludności,  
**ma** przejrzysty i efektowny układ tekstu,  
**utrwała** się w pamięci każdego czytelnika,  
**odnosi** w najkrótszym czasie pożądany skutek,

**jest najniezawodniejszym środkiem reklamy!**  
**Piotrkowska Nr. 101.** **Telefon Nr. 177-77.**

## Ogłoszenie.

Opierając się na Rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 31 sierpnia 1926 roku o zabezpieczeniu podaży przedmiotów powszedniego użytku (Dz. U. R. P. Nr. 91, poz. 527), Rozporządzeniu Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 19 lipca 1928 roku o regulowaniu cen przetworów zbóż chlebowych, mięsa i jego przetworów oraz cegły (Dz. U. R. P. Nr. 87, poz. 761), Rozporządzeniu Wojewody Łódzkiego z dnia 8 kwietnia 1929 roku, oraz na opinii Komisji Węglowej do badania cen, wyrażonej na posiedzeniu w dniu 13 stycznia 1930 roku, podaje do wiadomości mieszkańcom m. Łodzi co następuje:

Uchwałą Magistratu Nr. 64 z dnia 16 stycznia 1930 roku zostały wyznaczone następujące ceny maksymalne (najwyższe):

### Na węgiel za 100 kg. w detalu:

- Dla składów węglowych grupy „A“**  
Węgiel gruby, kostka Nr. 1, kostka Nr. 2 — zł. 6.50
- Dla składów węglowych grupy „B“**  
Węgiel gruby, kostka Nr. 1, kostka Nr. 2 — zł. 6.40
- Dla składów węglowych grupy „C“**  
Węgiel gruby, kostka Nr. 1, kostka Nr. 2 — zł. 6.00
- Dla budek węglowych**  
Węgiel gruby, kostka Nr. 1, kostka Nr. 2 — zł. 7.40

W myśl par. 10 zacytowanego wyżej Rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych winni żądania lub pobierania cen wyższych od wyznaczonych będą ukarani przez władzę administracyjną I-ej instancji według art. 4 i 5 zacytowanego wyżej Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej **aresztem do 6 tygodni lub grzywną do 10.000 złotych**, o ile dany czyn nie ulega surowszemu ukaraniu w myśl innych Ustaw Karnych.

Wyżej wyznaczone ceny maksymalne obowiązują na terenie m. Łodzi od dnia następnego po ogłoszeniu.

**UWAGA:** Wszystkie przedsiębiorstwa węglowe winny posiadać cennik maksymalny na węgiel poświadczony przez Magistrat m. Łodzi.

Łódź, dnia 17 stycznia 1930 roku.

Prezydent m. Łodzi

(—) Br. Ziemięcki

**OTWOCK 475**  
Sanatorjum  
**D-1a ROTLEWIEGO**  
dla dzieci wątłych, małokrwistych i rekonwalescentów.  
**Z gruźlicą nie przyjmuje się.**  
Wiadomość na miejscu **tel. Otwock 24.**

Do akt. Nr. 2588/1929 r. Do akt. Nr. 3799—29

**Ogłoszenie.** Komornik VI rewiru Sądu Grodzkiego w Łodzi, Leon Wasowski, zamieszkały w Łodzi przy ul. Wólczańskiej Nr. 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 30 stycznia 1930 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Cegielińskiej 44 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Giedalji Kurca i składających się z mebli oszacowanych na sumę Zł. 1405.—  
Łódź, d. 16.1. 30  
Komornik L. Wasowski

**Ogłoszenie.** Komornik VI rewiru Sądu Grodzkiego w Łodzi, Leon Wasowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Wólczańskiej 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 28 stycznia 1930 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Południowej 11 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Abrama Londone i składających się z mebli oszacowanych na sumę Zł. 940.—  
Łódź, 16.1. 30 r.  
Komornik L. Wasowski

Poszukiwana inteligentna rutynowana z praktyką  
**KORRESPONDENTKA**  
biegła typistka, władająca bez zarzutu językami zarówno polskim jak i niemieckim od 1-go lutego r. b. Oferty sub „biegła korespondentka“ do „Reklamy Polskiej“ Piotrkowska 101, w podwórzu na lewo. 447-2

## Ogłoszenia drobne

**ENCYKLOPEDJE**  
rosyjską Jużakowa w 22 tomach w dobrym stanie kupię. Zawiadomienia z podaniem ceny dla „M. S.“ 520-1

**POSZUKUJE**  
panny do dwojga dzieci w wieku szkolnym. Oferty do adm. sub „Wiek szkolny“ 522-1

**24 GRUDNIA UB. ROKU**  
zaginął weksel na zł. 246 gr. 50 płatny 30 czerwca 1930 r. z wystawienia Brunona Marschall Lubawa na zlecenie Artura Abramaohna, Łódź, Piotrkowska 64. Weksel niniejszy umiawniam. Uczciwego znalazcę uprasza się o zwrot weksla pod wyżej wskazany adres. 392—3

**ZAGINEŁA**  
legitymacja z Funduszu Bezrobocia za Nr. 32719 na nazwisko Piotr Stelmasiak, Wizna 5. 519-1

**ZGUBIONO**  
dowód osobisty wydany w Łodzi na nazwisko Anastazj Nowak Szara 3. 516-3

**Obwieszczenie**  
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, K. Suzin, zam przy ul. Szkolnej Nr. 14, na zasadzie art. 1030 UPC, ogłasza, że dnia 24 stycznia 1930 r. od g. 10 r. w Łodzi przy ul. Nawrot

pod Nr. 7 odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację ruchomości: pianina firmy „Albert Fahr“ należące do Chaima Albusma i oszacowanego na 700 zł.  
Łódź, d. 15.1.30 r.  
Komornik K. Suzin

**Obwieszczenie**  
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, K. Suzin, zam przy ul. Szkolnej Nr. 14, na zasadzie art. 1030 UPC, ogłasza, że dnia 24 stycznia 1930 r. od g. 10 r. w Łodzi przy ul. Juliusza

pod Nr. 6/8 odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację ruchomości: 2-eh biurka amerykańskich należących do firmy „Mauroy Tauman“ i oszacowanych na 685 zł.  
Łódź, d. 15.1.30 r.  
Komornik K. Suzin

**KRYNICA**  
**Dr. Leon Szajerowicz**  
ordynuje od 15 grudnia w cierpieniach serc i przemiany materji.  
**PENSJONAT VOGLA**  
naprzeciw Kościoła. 385

Do akt. Nr. 3787-1929 r.  
**Ogłoszenie.** Komornik Sądu Grodzkiego VI rewiru w Łodzi, Leon Wasowski, zam. w Łodzi, przy ul. Wólczańskiej 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dn. 28 stycznia 1930 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Narutowicza 36 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do Lejzera Rozensztraucha i składających się z mebli ocenionych na sumę Zł. 2750.—  
Łódź, 16.1. 1930  
Komornik L. Wasowski

**Dr. med. 9558**  
**SILBERSTROM**  
ZIELONA 11  
Tel. 113-42  
Choroby skórne i weneryczne.  
Usuwanie szpecących włosów elektryczną. Leczenie Lanapą Kwarcową.  
Przyjmuje od 4 do 8 p. p.  
Panie od 4—5. Niedziela od 9—1  
Dla niezamożnych ceny lecznic.

**Dr. med. 9595**  
**HELLER**  
Choroby skórne i weneryczne  
**UL. NAWROT 2**  
**TELEFON 179-89**  
Przyjmuje do 10 r. i od 4—8 wiecz w niedzielę od 11—2 po południu  
Dla pań spec. od godz. 4—5 po poł. dla niezdolnych.  
**CENY LEZNIC. 9595**

**Budowlana Spółka Akcyjna w Łodzi, Sp. Akc.**  
Zarząd Budowl. Sp. Akc. w Łodzi, Sp. Akc. zawiadamia wszystkich Akcjonariuszów Spółki

**o Walnem Zgromadzeniu Spółki,**  
które odbędzie się dnia 11 lutego 1930 r. o godz. 16-ej w lokalu Spółki w Łodzi przy ul. Narutowicza nr. 16 z następującym porządkiem dziennym: 1) Wybór Przewodniczącego, 2) Sprawozdanie Zarządu i Komisji Rewizyjnej na rok 1928/29, 3) Zatwierdzenie bilansu i rach. Strat i Zysków za r. 1928/29, 4) Zatwierdzenie kupna i sprzedaż nieruchomości, 5) Zaciągnięcie pożyczki hipotecznej, 6) Udzielenie absolutorjum Zarządowi, 7) Podział zysków i wynagrodzenie Zarządowi oraz Komisji Rewizyjnej, 8) Powiększenie Kapitału Zakład., 9) Plan działania i budżet na rok 1930, 10) Wybory do Zarządu i Komisji Rewizyjnej, 11) Wolne wnioski.  
Akcjonariusze pragnący uczestniczyć w tem Zgromadzeniu winni, w myśl par. 26 Statutu, najpóźniej na 7 dni przed terminem Zgromadzenia złożyć swoje akcje w Zarządzie Spółki.  
W razie niedojścia Zgromadzenia do skutku w pierwszym terminie wskutek niezłożenia dostatecznej ilości akcji, to w myśl par. 17 statutu, następne Zgromadzenie Akcjonariuszów odbędzie się w drugim terminie z powyższym porządkiem dziennym w dniu 26 lutego 1930 r. o godz. 16-ej w tymże lokalu Spółki, bez względu na ilość obecnych na Zebraniu Akcjonariuszów, które to Zebranie zgodnie z par. 17 statutu będzie prawomocne. Akcje złożone należy w biurze Spółki do dn. 19 lutego 1930 r.  
**Zarząd Budowlanej Sp. Akc. w Łodzi, Sp. Akc.**

**ZAKOPANE**  
**PENSJONAT „DIANA“**  
UL. ZAMOJSKIEGO 469  
**POD ZARZ. D-ROWEJ ABRUTINOWEJ**  
**POPREDNIEJ KIEROWNICZKI PENSJONATU „ORAWA“**  
Willa murowana. Komfort. Centralne ogrzewanie. Ciepła i zimna woda w pokojach. Pokoje kąpielowe na każdym piętrze. Telefon 489. Słoneczna weranda. Piękne położenie na leśnej polanie. Wykwintna kuchnia, na żądanie dietetyczna. Ceny umiarkowane.  
**Są jeszcze wolne pokoje na styczeń.**  
Informacji udziela d-rowsa Abrutinowa Zakopane „Diana“

**Prenumerata** miesięczna „Głosu Porannego“ za wysyłką do-  
datkową wynosi w Łodzi zł. 5.50, za wysyłką do-  
innych miejscowości w kraju — zł. 6.50, zagranicą — zł. 10.—

**Ogłoszenia** za wiersz milimetryowy 1-szpaltowy (strona 5 szpalt —) w tekście 50 gr., nadesłane po tek-  
ście 40 gr.; nekrologi do 150 wierszy 30 gr., wyżej — 40 gr. Zwyczajnie (str. 10 szpalt) 12  
gr., Drobne 15 gr. za wyraz; najmniejsze ogłoszenia zł. 1.30 gr. Poszukiwane pracy 10 gr. za wyraz; naj-  
mniejsze zł. 1.20 gr. Ogłoszenia zaręczynowe i ślubinowe 12 zł. Ogłoszenia zamiejscowa obliczane są o 30  
proc. drożej, firm sągajanych o 100 proc.